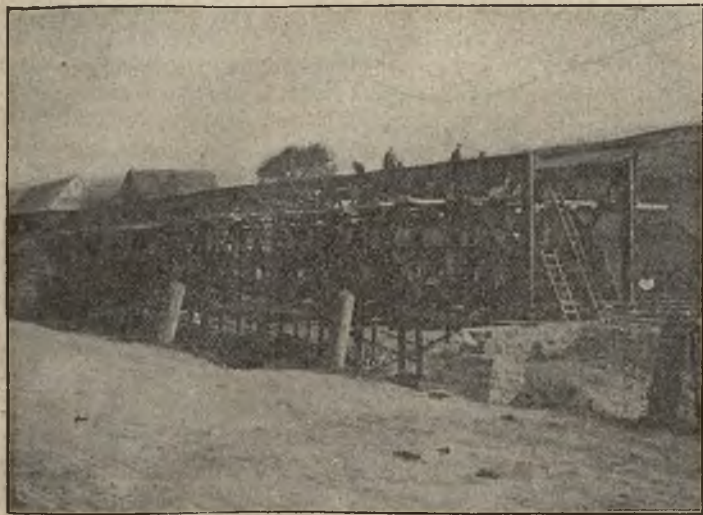


stanie uroczyste otwarta. Ustalenie terminu otwarcia nastąpiło w czasie komisji techniczno policyjnej przy udziale przedstawicieli władz centralnych kolejowych i krajowych.

Pierwszy pociąg robotniczy stanął na stacji w Krynicy dnia 12 b. m. Zdjęcie fotograficzne tego pociągu zamieszczamy w dzisiejszym numerze, wraz z zdjęciem dworca w Krynicy, oraz budowy pięknego mostu na potoku „Muszynka“.



Nowa kolej lokalna: Budowa mostu na potoku „Muszynka“

Próby użycia aeroplanów przeciw okrętom wojennym.

(Do ilustracji na str. 10).

Za swoją piętą Achillesową uważają Anglicy brak silnej armii lądowej, nie mogą jednak zdecydować się na wprowadzenie powszechnej wojskowej służby. Natomiast dokładają wszelkich starań, ażeby prawdopodobieństwo najazdu na ich kraj sprowadzić do zera. Flota angielska mogłaby stawić czoło zjednoczonym siłom morskim całej Europy, mimo to nie szczędzi Wielka Brytania dalszych na nią wydatków. Od chwili zaś, w której aeronautyka przestała być naukową zabawką, robią Anglicy liczne próby zastosowania jej do celów militarnych.

Zajmuje się tem specjalna komisja, wybrana przez parlament, a zwana komisją powietrznej obrony. Dla wykazania rezultatów swej działalności, urządziła ona niedawno popis awiatorów, na który

zaproszono ministrów i członków obu izb. Obecne były też niektóre osoby z rodziny królewskiej.

Cwiczenia „floty powietrznej“ udały się znakomicie, a kilku wybitnych parlamentarzystów nie wahało się towarzyszyć lotnikom. Tak np. przewodca opozycji, mr. Balfour trzykrotnie okrążył pole ćwiczeń, jako pasażer Grahame-White'a. Wogóle Grahame-White był bohaterem dnia i odznaczył się zwłaszcza celnem rzucaaniem pocisków z aeroplanu.

Ażeby dostarczyć celu tym pociskom, wymalowano na polu kilka figur, mających oznaczać pokłady dreadnoughtów tak, jak je widać z aeroplanów. W środku tych figur umieszczono jeszcze mniejsze kółka, a lotnicy starali się trafić w nie podczas zwolnionego nieco ruchu aparatów. Za

kule służyły im przeważnie pomarańcze. Rzucano także worki z nieszkodliwym materiałem wybuchowym, a dostojna publiczność z zadowoleniem przyglądała się tym ogniom sztucznym.

Grahame-White kilkakrotnie trafił w pole, mierzące 12 stóp kwadratowych, szybując w powietrzu na wysokości 500—600 stóp z szybkością 45 mil ang. (9 mil geogr.) na godzinę. Inny lotnik, Pater-son, trafił w ten cel z wysokości 1000 stóp, jakkolwiek naogół mniej był pewny swoich rzutów.

Dla objaśnienia załączonej fotografii dodajemy, że zdjęto ją z aeroplanu i wskutek tego widać na niej dolną część aparatu. Odległość od ziemi nie mogła z natury rzeczy na fotografii odpowiadać rzeczywistości.

Korso kwiatowe G. K. A.

Galicyski klub automobilowy wziął sobie za zadanie oswoić naszą publiczność z użyciem samochodu, który dotąd uchodzi u nas prawie wyłącznie



Ohydny mord w Krakowie: Widok mieszkania ś. p. Sienickiej w domu pod L. 27 przy ul. Szlak

za modną i kosztowną rozrywkę, podczas gdy na zachodzie przedstawia on już wygodny i szybki środek komunikacyjny. Do tej popularyzacji samochodu przyczyni się zapewne świetne korso kwiatowe, urządzone przez klub w zeszłą niedzielę we Lwowie.

Korso wypadło świetnie, mimo niezbyt sprzyjającej pogody. Szereg wspaniałe przystrojonych samochodów wyruszył z przed gmachu sejmowego i okrążył główne ulice miasta, obserwowany przez tłumnie zgromadzoną publiczność, która napawała oczy prawdziwą orgią barw i odcieniów i była w prawdziwym kłopotcie, komu oddać palmę pierwszeństwa. Prócz samochodów brały udział w korsie także udekorowane powozy, a prezesa G. K. C. eskortowała grupa cyklistów, na przystrojonych malowniczo maszynach.

Na ulicach odbywała się w dniu korsa sprzedaż



Wycieczka uczniów szkoły górniczej: Uczniowie pierwszej polskiej szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku w czasie wycieczki w Borystawiu.

(Fot. W. Selinger, Borysław).